

### Nota retrakcyjna

Recenzja publikacji „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja” autorstwa mgr Diany Rutkowskiej<sup>1</sup> została wycofana z powodu złożenia jej przez autorkę do innego czasopisma<sup>2</sup>.

Data retrakcji: 24 listopada 2016 r.

Nota retrakcyjna: Recenzja została retraktowana wskutek decyzji redakcji.

### Retraction Notice

The review of the publication “Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja” submitted by mgr Diana Rutkowska<sup>1</sup> has been retracted due to the author submitting the aforementioned review to another journal<sup>2</sup>.

Date of retraction: 24<sup>th</sup> November 2016.

Retraction Notice: The review has been retracted by the decision of the editorial board.

---

<sup>1</sup> *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, rec. D. Rutkowska, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2016, nr 1, s. 89-94.

<sup>2</sup> *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, rec. D. Rutkowska, „Świat – polityka – bezpieczeństwo. Magazyn publicystyczno-naukowy”, [online:] <https://dknuwnazwa.wordpress.com/recenzja-ksiazki-pt-wielokulturowosc-konflikt-czy-koegzystencja-diana-rutkowska/> [dostęp: 24.11.2016].

ANNA ŚLIZ, MAREK S. SZCZEPAŃSKI (RED.)

# Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja

Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2011,  
297 s., ISBN 978-83-7683-039-1

Naukowe źródła podają wiele definicji „multikulturalizmu”. Miedzy innymi jako „harmonijną różnorodność w perspektywie różnorodności kultury”<sup>1</sup> lub też jako „zwalczanie rasizmu oraz uznanie różnorodności kulturowej”<sup>2</sup>. W związku z powyższym, w celu ustalenia harmonijnych i pokojowych relacji, rządy państw złożonych z wielu grup etnicznych, starają się przyjąć optymalną politykę wielokulturowości, która umożliwia i zachęca społeczności do kontynuowania i rozwijania własnej tożsamości, kultury, języka i historii. W tym znaczeniu pojęcie multikulturalizm oznacza, że współistniejące kultury powinny być otwarte we wzajemnych stosunkach, gotowe na interakcję i skłonne do samokrytyki. Mimo, że wielokulturowość wydaje się w teorii prostą zasadą, może być ona wielkim wyzwaniem w praktyce, biorąc pod uwagę tło różnorodności kulturowej i etniczną ludność napływową.

W książce „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?” pod redakcją Anny Śliz i Marka S. Szczepańskiego, wydanej w 2011 roku, znajdziemy rozważania nad współczesną wielokulturowością. Rozważania, które opisują temat w ujęciu teoretycznym oraz stanowią opis społecznej rzeczywistości, której granice wyznacza termin wielokulturowość. Odnosi się do stanu współistnienia wielu kultur w określonej przestrzeni społecznej. Taki stan rzeczy przywołuje pytanie: czy współistnienie wielu kultur będzie czynnikiem rodzącym konflikt, czy przyniesie koegzystencję? W recenzowanej pozycji odbiorca nie znajdzie jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie, gdyż temat jest zbyt złożony, aby można jej było udzielić. Jeden z autorów, Marek Szczepański nadmienia, że pozycja „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?” przedstawia tytułowe pojęcie w szerokim wachlarzu naukowych wypowiedzi, różnych dyscyplin, które się owym pojęciem zajmują. Powtarzając za Szczepańskim „[...] czytelnik znajdzie głosy pochodzące z różnych dziedzin nauki, których wspólnym mianownikiem jest zjawisko wielokulturowości i próba odpowiedzi na pytanie, czy przestrzeń wielu kultur to przestrzeń konfliktu, czy koegzystencji. I choć z lektury

<sup>1</sup> E. J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism since 1780: Programme, Myth, Reality*, Cambridge 1992, s. 254-255.

<sup>2</sup> A. Bonnet, *Aniti-Racism*, Londyn 2000, s. 90.

nie wynika jednoznaczna odpowiedź na to pytanie, to książkę warto przeczytać. A może warto właśnie dlatego, że jednoznacznej odpowiedzi czytelnik nie znajdzie?”<sup>3</sup>.

Powyższy cytat w klarowny sposób uzmysławia brak możliwości stworzenia ram sprawnie funkcjonującego społeczeństwa wielokulturowego. Autorzy nie podejmują też próby udzielenia konkretnej odpowiedzi na tytułowe pytanie. Mimo to, w otwierającym książkę rozdziale „Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji?” akcentują, że ich zdaniem wielokulturowość we współczesne formie jest bardziej otwartością i mieszaniem się kultur niż separacją<sup>4</sup>, co może stanowić rekomendację do tworzenia modelu wielokulturowości opartego o wzajemne pokojowe nastawienie.

Pozycja „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?” złożona jest z czterech części (Wielokulturowość: ujęcie teoretyczne, referencje europejskie, doświadczenia pozaeuropejskie, referencje lingwistyczne), które biorą pod uwagę różne ujęcia zjawiska wielokulturowości. Część pierwsza składa się z artykułów przedstawiających zjawisko koegzystencji wielu kultur w obszarze teoretycznym. Pojęcie wielokulturowości trudno jest zamknąć jedną definicją, co wiąże się z tym, ile różnych tematów zostało przez autorów zawartych w tej części: konflikt czy koegzystencja, zróżnicowania wielokulturowe i kulturowe, wielokulturowość a demokracja, problem społecznego doświadczania różnicy. Ze względu na tę wielość podejść i prób definicji, odbiorca ma okazje wszystkie je poznać i co najważniejsze uzmysłowić sobie jak wieloaspektowym i niejednorodnym pojęciem jest multikulturalizm. Pierwsza część tytułu pozwala także na znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaka jest przyczyna tego, że pojęcie wielokulturowości cieszy się obecnie zainteresowaniem wśród autorów i wydawców. Zastana rzeczywistość to czas znikających granic. Mając to na uwadze autorzy podkreślają, że właśnie dziś rozmowa o wielokulturowości jest nader zasadna z tego względu, że świat w XXI wieku to świat kultur sąsiadujących ze sobą w sposób równorzędny.

Wnioski autorów jednoznacznie wskazują na to, że wielokulturowość jest zjawiskiem nieuniknionym, jednakże różne państwa mają swoje własne modele jej wdrażania. Państwem opisywanym w pierwszej kolejności, w tekście Andrzeja Sadowskiego, jest Polska. W swojej pracy autor opisuje perspektywy występowania relacji pomiędzy tymi, którzy należą do większości i tymi reprezentującymi mniejszość. Obszary, które zostały przez Sadowskiego opisane to: aspekt kultury, narodowości, polityki, a także religii. Polska może jawić się jako kraj, który nie należy do tych odznaczających się największą tolerancją dla nowoprzybytych na jej terytorium, autor podejmuje się zadania zgłębienia przyczyn takiego właśnie stanu rzeczy.

Jaka jest rola państwa w tworzeniu wielokulturowego społeczeństwa? Do tego zagadnienia odnosi się Adam Rosół w rozdziale „Perspektywy wielokulturowości w demokratycznym państwie narodowym”. Według autora siła i stabilność państwa nie jest

<sup>3</sup> *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 9.

<sup>4</sup> A. Śliz, M. S. Szczepański, *Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji*, [w:] *Wielokulturowość – konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 17.

gwarantem pokoju wewnątrz kraju. Uważa on, iż zawsze będą istniały kultury egzystujące koło siebie w warunkach pokojowych (szczególnie kiedy przybysze są czynni zawodowo i nie domagają się obywatelstwa), zaś inne nie będą w stanie utrzymać stanu harmonijnego współżycia. Należy jednak pamiętać, że nieuniknione będą konflikty o natężeniu nieznacznym, szczególnie wpływ na ich zaostrzenie ma to jak przebiegała dotychczasowa egzystencja oraz proporcje liczebne mniejszości versus grupa dominująca. W takich sytuacjach szansą jest, oddziaływanie instytucjonalnych struktur zewnętrznych, zwłaszcza na terenie krajów Unii Europejskiej<sup>5</sup>. Referat Rosoła to także próba odpowiedzi na temat tego, jak może wyglądać przyszłość społeczeństw zbudowanych z wielu kultur.

Kamila Dolińska jest autorką kolejnego tekstu, ostatniego w tej części, i tak jak jej poprzednik, wyraźnie zaznacza, że państwo odgrywa kluczową rolę w budowaniu wielokulturowego społeczeństwa. Podkreśla, jak ważne jest, aby organy ustawodawcze i prawne, na bieżąco dostosowywały swoje regulacje, aby wyjść naprzeciw wciąż ewoluującemu społeczeństwu. Autorka wnosi do swojej pracy termin „Obcy”, i zaznacza, że właśnie poczucie zagrożenia jest podstawową przeszkodą dla powstania wielokulturowych społeczności, gdzie ludzie wielu kultur żyją wspólnie w obszarze jednego kraju. Ze względu właśnie na owo zagrożenie, autorka podejmuje próbę dokonania rozróżnienia pojęcia wielokulturowości i multikulturalizmu, jako że jej zdaniem nie powinny być używane jako synonimy.

Kolejna część książki opisuje przykłady funkcjonowania wielokulturowości w wybranych krajach Europy. Aktualnie, dla krajów europejskich, znaczącym faktem jest wzmożona fala napływowa ludności z krajów muzułmańskich. Temat ten, w swojej pracy podejmuje Monika Ryszewska. Ze względu na masowy przyływ imigrantów coraz częściej wyłania się temat bardzo ograniczonej integracji muzułmanów z zastaną kulturą europejską. Nie dziwi więc fakt, że muzułmańska imigracja stanowi wyzwanie dla krajów, w których się oni osiedlają. Rodzi się pytanie, czy jest możliwe, aby zbudować nic porozumienia łączącą te dwie, jakże odmienne kultury. Ryszewska przedstawia czytelnikowi pojęcie euroislam, który został przedstawiony w sposób dwojaki. Autorka stara się także udzielić odpowiedzi na pytania; jak w nowożytnej Europie powinien funkcjonować islam, czy jest dla niego miejsce, a jeśli tak to gdzie? Czy można być mieszkańcem Europy, a jednocześnie wyznawcą Mahometa?

Brytyjskiej i francuskiej multikulturowości przygląda się Marcin Galent, zestawiając ze sobą jej model, zastosowany w kraju będącym republiką i w kraju będącym monarchią. Autor nadmienia, że nawet sprawna polityka wielokulturowości, która była skuteczna jeszcze kilka lat wcześniej, obecnie może nie przynieść spodziewanych rezultatów. Autorka recenzji pragnie podkreślić fakt, iż w Wielkiej Brytanii różne grupy etniczne żyją wspólnie od bardzo dawna. Nie da się ukryć, że Wielka Brytania, a przede wszystkim jej stolica,

---

<sup>5</sup> A. Rosół, *Perspektywy wielokulturowości w demokratycznym państwie narodowym*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 96-97.

bardzo skorzystała na różnorodności etnicznej i imigracji w całej swojej historii. Imigranci, jako nowoprzybyli, wraz ze swoją nową perspektywą i punktem widzenia, byli często katalizatorem zmian.

Przez prawie dwa tysiące lat swego istnienia Londyn stał się jedną z najważniejszych stolic kulturalnych i finansowych świata. Jednakże „brytyjskie zróżnicowanie posiada niezwykle potężny potencjał, ale różny nie musi oznaczać kompletnie inny i na pewno nie może być kompletnie odseparowany i poddany segregacji”<sup>6</sup>. Multikulturowość w Wielkiej Brytanii to złożony i poważny problem. Jak wskazuje Galent, uzdrowieniem sytuacji brytyjskiej nie będzie zwrócenie się w stronę republikańskiego modelu, jaki obowiązuje we Francji, ponieważ ten również nie zdał egzaminu z zadowalającym skutkiem, i nie można go uznać za wzorcowy. Z tekstu Marcina Galenta, odbiorca dowie się, jakie konsekwencje dla polityki wyżej wymienionych krajów, niesie taka sytuacja. Co więcej, tekst ma na celu zobrazowanie zmian, które dokonały się w podejściu do zagadnienia multikulturowości w omawianych państwach.

Z kolei Aleksandra Synowiec dokonuje zgłębienia sytuacji, jaka panuje w Bośni i Hercegowinie, co pozwala na przedstawienie procesu tworzenia się nowych, narodowych tożsamości na zgliszczach multinarodowej wspólnoty. Proces postępującej separacji kultur republiki, ma związek z coraz mocniejszym tworzeniem się odmiennych zapisów historycznych, gdzie coraz częściej pomijane są elementy niegdyś wspólne. Synowiec zauważa także, że Bałkany są niebywałym przypadkiem, w związku z tym, że muzułmanie są tu postrzegani nie jako grupa religijna, ale jako naród. W rozdziale „(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny”, czytelnik otrzymuje zwięzłe przedstawienie historii republiki, a tym samym poznaje przyczyny aktualnej sytuacji w tym regionie.

Tekst wieńczący drugą część książki jest autorstwa Iwony Sobieraj, a dotyczy kompetencji kulturowych, które stanowią kapitał współczesnego człowieka w obszarze krajów Unii Europejskiej. Kultury żyjące koło siebie, mają zazwyczaj wspólny obszar, który może stać się podstawą wymiany kulturowej. Aby taka wymiana mogła dojść do skutku, istotnym elementem będą kompetencje międzykulturowe człowieka. Owe kompetencje są w dzisiejszej rzeczywistości swoistym kapitałem współczesnego człowieka-obywatela. Odwołując się do szeroko pojętych koncepcji komunikacyjnych, autorka próbuje określić sytuacje, w których dana jednostka ma umiejętności, wiedzę i kompetencje, które pozwolą na znalezienie płaszczyzny porozumienia z przedstawicielami innych kultur. Sobieraj skłania się ku konceptowi, który zakłada konieczność utworzenia ukonstytuowanych zasad działania, aby społeczeństwo, które zmierza w kierunku wielokulturowości, mogło prawidłowo funkcjonować.

---

<sup>6</sup> M. Galent *W stronę konwergencji polityk integracyjnych w społeczeństwach wielokulturowych: przykład Francji i Wielkiej Brytanii*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s.155.

Trzecią część książki otwiera tekst Anny Barskiej, gdzie poruszany jest temat wielokulturowości poza krajami europejskimi. Autorka przedstawia zagadnienia dotyczące ciała w przestrzeni wielokulturowej na przykładzie Maghrebu<sup>7</sup>. Odbiorca otrzymuje solidną dawkę objaśnień w obszarze kulturowych znaczeń i symboliki związanej z tamtejszym światem, m.in. rozumienie ciała, upiększanie ciała, dyscyplinowanie ciała. Położony zostaje nacisk na to, jak wiele zmieniło się w dziedzinie rozumienia owej symboliki. Podkreślone zostają także wydarzenia z najnowszej historii (zwiększona intensywność ataków terrorystycznych), które w sposób nieodwracalny wpłynęły na postrzeganie świata arabskiego, a także na stosunki międzynarodowe w tym obszarze.

Drugi i ostatni tekst tej części, autorstwa Izabeli Handzik, również wychodzi poza obszar Europy, stara się przedstawić obraz amerykańskiego muzułmanina, jego wizerunek społeczno-kulturowy w perspektywie socjologicznej. Autorka dokonuje analizy tego, jak temat *Ground Zero* wpłynął na wizerunek wyznawców Koranu w Stanach Zjednoczonych. Handzik stara się nie tylko pokazać, że zmieniło się postrzeganie muzułmanów, ale także wskazać na zwiększanie dystansu społecznego między nimi a giałurami. W odniesieniu do kategorii obcy, autorka stwierdza, że te wydarzenia w dużym stopniu doprowadziły do powstania rzeczonoego dystansu na linii muzułmanie – nie muzułmanie. W przypadku USA, ostateczna porażka lub aktualność polityki wielokulturowości będzie uzależniona od obywatelskiej rozważności i dojrzałości Amerykanów, którzy winni zrozumieć, że potęgą ich kraju to: „nie tylko majestat zburzonych Twin Towers, ale przede wszystkim pluralizm kultur, religii, narodów i idei. Bark tej świadomości będzie jednoznacznym zwycięstwem terrorystów”<sup>8</sup>.

Omawiana pozycja literacka, „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?” wieńczona jest dwoma tekstami, z dziedziny językowych referencji w kontakcie z osobą z zewnątrz - obcym. W pierwszym tekście, Beata Karpińska-Musiał przedstawia rolę języka w interpretacji świata, w którym żyjemy. Co więcej, autorka kładzie nacisk na to, jak ważne jest istnienie kogoś z zewnątrz, gdyż obecność obcego jest determinantem odkrycia siebie. Wspomniana obecność innego, związana jest z powszechną cechą wielokulturowych instytucji państwowych, a mianowicie koniecznością stworzenia relacji i co najważniejsze dialogu z innymi. Wywód autorki zmierza w kierunku założenia, że: „bytowanie z Innym może być współistnieniem na określonych warunkach, choć niepozbawionym konfliktu jako siły napędowej dla swojej egzystencji”<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> *Maghreb* - nazwa odnosząca się do Maroka, Algierii i Tunezji.

<sup>8</sup> I. Handzik, *Kryzys pluralizmu kulturowego w USA? Muzułmanie amerykańscy i ich wizerunki społeczno-kulturowe w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s.253.

<sup>9</sup> B. Karpińska-Musiał, *Podmiot w relacji z Innym w kategoriach filozofii języka i tożsamości kulturowej*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 257.

Ostatni rozdział książki nosi tytuł „Tygiel językowy Szwajcarii. Szwajcaria jako przykład osobliwej wielokulturowości kooperacyjnej”. Jego autorka, Barbara Wiśniewska Paż, analizuje wielokulturowość na przykładzie Konfederacji Szwajcarskiej. Szwajcaria jest przykładem kraju, którego głęboką troską powinna być walka o jego jednolitość, gdyż aktualnie zdaje się ona zagrożona. W pracy zostały przedstawione szczegółowe informacje dotyczące podziału językowego kraju (w Szwajcarii są cztery języki urzędowe: francuski, niemiecki, włoski, retoromański – romansz), a także zaprezentowane możliwości usystematyzowania kwestii językowych. Pojawia się jednak wątpliwość, czy kraj alpejski, jak nazywa Szwajcarię A. Porębski w cytowanej przez autorkę książce „Pluralizm językowy Szwajcarii”, nie ulegnie rozpadowi w wyniku nasilających się tendencji separatystycznych, związanych z nieustannym napływem kolejnych Obcych. Wiśniewska-Paż jest zdania, że kraj uniknie rozpadu i stawi czoła społeczeństwu złożonemu z wielu kultur, jeśli wypracowane przez lata umiejętności łagodzenia konfliktów, okażą się użyteczne w realizowaniu zamierzonych celów.

Niewątpliwą zaletą tytułu „Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?” jest przedstawienie wielokulturowości w wypowiedziach wielu autorów. Jednak trudno się nie zgodzić z Krzysztofem Wątroba-Pałcem, iż za swoiste niedopracowanie można uznać brak konkretnego zdefiniowania powszechnie używanego terminu wielokulturowość. Jednakże sytuacja ta nie wpływa negatywnie na możliwości przyswojenia przedstawianych przez autorów poglądów i tez. Kolejnym atutem recenzowanej pozycji jest fakt bycia tytułem powszechnym, a nie zaś ukierunkowanym na hermetyczną, konkretną grupę. Odbiorcą może stać się każdy czytelnik, zainteresowany tematyką wielokulturowości, a osób zainteresowanych tematem wciąż przybywa. Autorka recenzji ceni każdą, nowo wydaną, polskojęzyczną pozycję, dotyczącą multikulturalizmu, jako że jest on jednym z najgorętszych tematów Unii Europejskiej, której mieszkańcami jesteśmy. Wielokulturowość jest zagadnieniem ważnym, a jednocześnie nieprzewidywalnym w swej istocie, niedającym możliwości na bezbłędne prognozy odnośnie kierunku swojego rozwoju. Nie ma też sposobności na ustanowienie niezawodnych, uniwersalnych prawideł, wyznaczających optymalny sposób funkcjonowania na jednym obszarze, wielu kultur. Cynthia Willett, w swojej książce zatytułowanej *Theorizing Multiculturalism: A Guide to the Current Debate* podkreśla, że w Europie najbardziej uprzywilejowaną grupą społeczną są biali mężczyźni, reprezentanci klasy średniej, najwyższej cenione są ich pomysły oraz ich punkt widzenia. Co za tym idzie w krajach wielu kultur, w których mieszkańcy mają różne kolory skóry, są kultury i kolory bardziej uprzywilejowane.

DIANA RUTKOWSKA  
Uniwersytet Warszawski